

Sygn. akt I Ca 473/12

POSTANOWIENIE

Dnia 6 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie, Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Adam Simoni
Sędziowie:	SSO Tadeusz Strzyż (spr.) SSR del. do SO Piotr Pelc
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Nowak

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2013r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z wniosku S. G.

z udziałem K. G. i H. J.

o stwierdzenie nabycia spadku po A. G.

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Rzeszowie

z dnia 27 stycznia 2011 r. sygn. akt I Ns 101/10

I. oddala apelację,

II. nakazuje ściągnąć od wnioskodawcy S. G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Rzeszowie kwotę 1 524,04 zł (jeden tysiąc pięćset dwadzieścia cztery złote , cztery grosze) tytułem zwrotu wydatków w postępowaniu apelacyjnym,

III. orzeka , że w pozostałym zakresie każda ze stron ponosi koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sygn. akt I Ca 473/12

UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 6 grudnia 2013r.

Sąd Rejonowy w Rzeszowie postanowieniem z dnia 27 stycznia 2011r., sygn.. I Ns 101/10 stwierdził (pkt I), że spadek po A. G. , synu P. i M. , zmarłym dnia 27 grudnia 2009r. w R. i tam ostatnio stale zamieszkałym, na podstawie

testamentu notarialnego z dnia 7 stycznia 2006r., (...) nabyła córka H. J. w całości; kosztami postępowania w kwocie 546,21 zł obciążył (pkt II) w całości wnioskodawcę S. G..

Szczegółowe ustalenia faktyczne, ocena dowodów oraz ocena prawna poczynionych ustaleń zawarte zostały w pisemnym uzasadnieniu postanowienia (k 233-242). Wynika z nich, że spadkodawca pozostawił po sobie dwa testamenty notarialne. W pierwszym, z dnia 13 kwietnia 2000r., powołał do dziedziczenia po połowie swojego syna S. G. oraz córkę H. J.. Testament ten został odwołany drugim testamentem sporządzonym w dniu 7 stycznia 2006r., w którym do całego spadku powołał wyłącznie córkę H. J.. Ten drugi testament został sporządzony w miejscu zamieszkania spadkodawcy przez notariusza J. C. (1) , z zachowaniem wymogów technicznych wynikających z przepisów szczególnych, został zaopatrzony pieczęcią kancelarii, pieczęcią imienną notariusza i jego podpisem. Na oryginale testamentu znalazł się tuszowy odcisk palca testatora, który z powodu choroby nie mógł złożyć własnoręcznego podpisu. Notariusz przybywał do spadkodawcy z projektem testamentu sporządzonym na podstawie oświadczenia H. J., ale przed jego podpisaniem indagowała spadkodawcę na okoliczność jego ostatecznej woli . Ponieważ testator miał trudności z mówieniem, to na zadawane mu pytania odpowiadał za pomocą gestów. Sąd Rejonowy uznał, że spadkodawca w dacie sporządzenia tego testamentu był w stanie umożliwiającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli , pomimo przebytego w 2003r. krwotoku lewej półkuli mózgu z następczymi ubytkami neurologicznymi pod postacią zaburzeń mowy o typie afazji ruchowej, niedowładu połowicznego prawostronnego, zespołu psychoorganicznego otępiennego o miernym stopniu zaawansowania oraz epilepsji i innych schorzeń somatycznych. Czyniąc te ustalenia Sąd Rejonowy oparł się na dowodach z dokumentów, w tym zaświadczeniach o stanie zdrowia psychicznego spadkodawcy, jak też dowodach osobowych w postaci zeznań świadków: notariusza J. C. (1), lekarza M. G. (1), Z. R. (1), A. M. (1) oraz A. B. (1). Uwzględnił też Sąd Rejonowy opinie pisemne oraz ustne biegłych lekarzy, a to psychiatry B. S. i neurologa G. C.. Dokonując oceny prawnej Sąd Rejonowy przyjął , że testament notarialny z dnia 7 stycznia 2006r. jest testamentem ważnym , nie dotkniętym jakimikolwiek wadami, a szczególności wadą z art. 945 § 1 pkt 1 kc. Pomimo, iż od 2003r. spadkodawca cierpiał na liczne schorzenia, to jednak nie stwierdzono, aby którakolwiek ze zdiagnozowanych chorób wywołała u niego zaburzenia funkcji poznawczych mogących mieć wpływ na czynności psychiczne determinujące możliwości - w sposób świadomy – powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Podkreślił Sąd Rejonowy, że testator złożył ważne oświadczenie woli na wypadek śmierci pomimo tego, że projekt testamentu został wcześniej przygotowany przez notariusza w oparciu o oświadczenie spadkobiercy, gdyż nie oznacza to, że nie wyraził swojej woli. W konsekwencji , jak konkluduje Sąd Rejonowy , złożenie oświadczenia woli w przedmiocie odwołania testamentu i dokonania nowego rozrządzenia testamentowego nastąpiło zgodnie z art. 946 i 950 kc , a równocześnie brak jest jakichkolwiek przesłanek świadczących o tym, że wola testatora była w rzeczywistości inna, niż to wynika z treści oświadczenia złożonego przed notariuszem.

Powyższe postanowienie, w całości, zaskarżył apelacją wnioskodawca , który zarzucił naruszenie:

1. art. 677 kpc przez stwierdzenie nabycia spadku na podstawie nieważnego testamentu notarialnego z dnia 7 stycznia 2006r. i niewskazania w postanowieniu stwierdzającym nabycie spadku wszystkich spadkobierców zgodnie z treścią testamentu notarialnego z dnia 13 kwietnia 2000r.;
2. art. 233 kpc mające wpływ na wynik sprawy , przez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny, z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, polegające na przyjęciu, że spadkodawca sporządził testament z dnia 7 stycznia 2006r., pomimo iż materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazuje, że projekt testamentu został sporządzony w całości, wcześniej, z inicjatywy uczestniczki H. J., a następnie przekazany notariusz J. C. (1) i w konsekwencji uznaniu za ważny testament notarialny z dnia 7 stycznia 2006r. z powodu przyjęcia, że spadkodawca był w dniu jego sporządzenia w stanie umożliwiającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli;
3. art. 945 § 1 pkt 1 kpc przez jego błędne zastosowanie.

Wnioski apelacji zmierzały do zmiany zaskarżonego postanowienia i stwierdzenia nabycia spadku przez rzeczywistych spadkobierców – S. G. i H. J. w oparciu o testament notarialny z dnia 13 kwietnia 2000r., względnie do jego uchylecia w całości i przekazania sprawy Sadowi rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 3 czerwca 2011r., sygn.. I Ca 272/11, oddalił apelację wnioskodawcy przyjmując za własne ustalenia faktyczne i ocenę prawną dokonaną przez Sąd Rejonowy. Sąd Okręgowy uznał, że testament z dnia 7 stycznia 2006r. został sporządzony w jednej z dopuszczalnych form, tj. w formie testamentu notarialnego (art. 950 kc), a oświadczenie woli w nim zawarte nie było dotknięte żadną z wad określonych w art. 945 § 1 kc. W sytuacji, w której testator, z uwagi na stan zdrowia, nie był w stanie samodzielnie udać się do notariusza, dopuszczalne jest uprzednie przygotowanie projektu testamentu i potwierdzenie go przez spadkodawcę wobec notariusza. W realiach sprawy przygotowanie tekstu testamentu było jedynie czynnością techniczną, mającą na celu usprawnienie podjętej czynności notarialnej. Wskazał przy tym Sąd Okręgowy, że poza opiniami biegłych zdolność do testowania spadkodawcy potwierdzona była zaświadczeniem lekarskim wydanym przez lekarza psychiatrę w dniu 4 stycznia 2006r. Naprowadził też, że sytuacji, w której strony nie kwestionowały faktu podpisania przez spadkodawcę testamentu w drodze przyłożenia na nim tuszowego odcisku palca, a przyczyna braku ręcznego podpisu była znana, brak podania jej w treści testamentu nie miał wpływu na jego ważność.

Powyższe postanowienie - na skutek zaskarżenia go skargą kasacyjną przez wnioskodawcę - zostało uchylone postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2012r., I CSK 564/11 i sprawa przekazana Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy, spośród zarzutów podniesionych w ramach podstawy naruszenia prawa procesowego, uznał za uzasadniony zarzut naruszenia art. 378 kpc wskazując, że Sąd Okręgowy nie odniósł się do zarzutów dotyczących dokonania ustaleń faktycznych z pominięciem części zebranego materiału dowodowego, pominięcia wniosków o uzupełnienie materiału dowodowego, w szczególności uzupełnienia opinii biegłych sądowych lub dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii, bądź też dokonania ustaleń na podstawie zaświadczenia pozbawionego waloru dokumentu prywatnego.

Co do zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego, to Sąd Najwyższy za nie trafny uznał zarzut, że nieważny jest testament notarialny sporządzony przez osobę niemogącą mówić w sytuacji, gdy przygotowany uprzednio tekst został przez notariusza odczytany i potwierdzony gestami. Kwestionowany przez skarżącego testament notarialny zawierał oświadczenie osoby, od której pochodzi (art. 92 § 1 pkt 5 u.p.n.) i nie jest wykluczone, aby treść tego oświadczenia została przygotowana przez notariusza wcześniej, również na podstawie wskazań innej osoby. Podkreślił przy tym Sąd Najwyższy, że sporządzająca testament notariusz dochowała wymogów z art. 94 § 1 u.p.n., czyli, że przed jego podpisaniem akt notarialny został spadkodawcy odczytany, a notariusz była przekonana, że spadkodawca dokładnie rozumie jego treść oraz znaczenie, a akt jest zgodny z jego wolą. Za niezasadny uznał też Sąd Najwyższy zarzut naruszenia art. 95 § 1 pkt 5 u.p.n., które to naruszenie miało polegać na niedołączeniu do aktu notarialnego zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego stan psychiczny testatora. Nie znalazł też podstaw Sąd Najwyższy do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 86 u.p.n. wskazując, że dokonanie czynności aktu notarialnego bez udziału biegłego lekarza nie podważa jego ważności. Podkreślono przy tym, że sam fakt, iż testator nie może mówić i pisać w sposób zrozumiały lecz porozumiewa się za pomocą gestów, dźwięków lub w inny sposób, nie musi oznaczać, że składa oświadczenie woli w stanie wyłączającym świadome lub swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Natomiast ocena samego notariusza, że testator jest zdolny do świadomego i swobodnego testowania nie jest wiążąca dla Sądu. Za niezasadny uznał też Sąd Najwyższy zarzut naruszenia art. 92 § 2 u.p.n. wyjaśniając, że wskazanie w akcie notarialnym powodów, z jakich osoba niemogąca pisać aktu nie podpisała, ma charakter jedynie porządkowy i nie wpływa na ważność zawartego w nim oświadczenia woli.

Za uzasadniony uznał natomiast Sąd Najwyższy zarzut naruszenia art. 945 § 1 pkt 1 kc wskazując, że postępowanie dowodowe ograniczyło się tylko do wyjaśnienia, czy testator mógł świadomie podjąć decyzję i wyrazić wolę. Nie prowadzono natomiast dowodów na okoliczność swobody podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Sąd Najwyższy wyłożył przy tym znaczenie pojęć „świadomości” i „swobody” przy podejmowaniu decyzji i wyrażania woli i wskazał, że wyjaśnienie tych kwestii wymaga wiadomości specjalnych, pozwalających na wyprowadzenie odpowiednich wniosków z badania dokumentacji lekarskiej oraz dowodów przeprowadzonych w sprawie, a takich badań nie przeprowadzono, co uzasadnia żądanie uchylenia zaskarżonego postanowienia.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy ustalił i zważył co następuje:

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że zgodnie z art. 398²⁰ zdanie pierwsze kpc Sąd któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. W niniejszej sprawie uwaga ta dotyczy związania wykładnią art. 945 § 1 pkt 1 kc, albowiem z uwagi na dostrzeżone przez Sąd Najwyższy uchybienia proceduralne przy poprzednim rozpoznawaniu apelacji oraz braki w postępowaniu dowodowym w sposób niedostateczny wyjaśniono kwestię „świadomości” testatora oraz nie zbadano kwestii „swobody” testatora przy podejmowaniu decyzji i wyrażaniu woli podczas sporządzania aktu notarialnego w dniu 7 stycznia 2006r. Dla porządku wskazać w tym miejscu należy, że Sąd Najwyższy wiążąco wyjaśnił, iż zarówno stan wyłączający świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli musi wynikać z przyczyny wewnętrznej, tkwiącej w osobie składającej oświadczenie woli, nie zaś w okolicznościach zewnętrznych. Oświadczenie woli testatora jest świadome, jeżeli w czasie sporządzenia testamentu nie występowały żadne zaburzenia świadomości, a testator jasno i wyraźnie zdawał sobie sprawę z tego, że sporządza testament określonej treści. Z kolei oświadczenie jest swobodne, jeżeli spadkodawca nie kieruje się motywami intelektualnymi lub pobudkami uczuciowymi mającymi charakter chorobowy, nie pozostaje pod dominującym wpływem czyjejkolwiek sugestii i zachowuje wewnętrzne poczucie swobody postępowania. Brak swobody może też wynikać z ciężkiej choroby prowadzącej do wyczerpania organizmu i siły woli do tego stopnia, że pomimo zachowania świadomości nie jest zdolny do przeciwstawienia się zewnętrznym naciskom, w tym osób, bez opieki których nie może funkcjonować. Same sugestie osób trzecich nie wyłączają jednak swobody, chodzi bowiem o zachowanie zdolności do podjęcia decyzji niezależnie od ich istnienia lub braku. Uchylając poprzednie orzeczenie Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że wyjaśnienie tych kwestii wymaga wiadomości specjalnych pozwalających na wyprowadzenie odpowiednich wniosków z badania dokumentacji lekarskiej oraz dowodów przeprowadzonych w sprawie.

Z uwagi na powyższe wskazówki, Sąd Okręgowy w ponownym postępowaniu dopuścił (k 333) dowód z opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. J. S. w K. celem ustalenia w oparciu dokumentacją lekarską zalegającą w aktach sprawy oraz zeznania świadków i stron, czy spadkodawca w chwili sporządzania testamentu z dnia 7 stycznia 2006r. znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenia woli. Zaznaczyć przy tym należy, że Sąd Okręgowy dopuścił ten dowód nie tylko z uwagi na potrzebę zbadania „swobody” testowania, a też że względu na zawarte w apelacji (a dokładnie w jej uzasadnieniu) zarzuty związane z naruszeniem art. 233 § 1 kpc sprowadzające się do wytknięcia dokonania przez Sąd Rejonowy ustaleń z pominięciem części zebranego materiału dowodowego (opinie nie opierały się o historię choroby, a tylko o karty informacyjne leczenia szpitalnego; kwestia oceny osobowych źródeł dowodowych) oraz pominięcia wniosków dowodowych zmierzających do uzupełnienia opinii biegłych sądowych lub dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii. Na kwestię tą zwrócił zresztą uwagę Sąd Najwyższy w wydanym postanowieniu uwzględniając zarzut naruszenia art. 378 kpc.

Z opracowanych przez Instytut opinii pisemnych, podstawowej z dnia 19 kwietnia 2013r. (k 341-353) i uzupełniającej z dnia 25 czerwca 2013r. (k 376-380) wynika jednoznacznie, że spadkodawca A. G. w chwili sporządzenia testamentu notarialnego z dnia 7 stycznia 2006r. nie znajdował się w stanie zdrowia, który wyłączał możliwość świadomego podejmowania decyzji i wyrażania woli. Natomiast swoboda spadkodawcy w chwili sporządzania testamentu z dnia 7 stycznia 2006r. była ograniczona z powodu jego całkowitej zależności od uczestniczki H. J., wynikającej z jego stanu fizycznego. Brak jest jednak obiektywnych danych wskazujących, że swoboda spadkodawcy była zniesiona lub też, że uległ manipulacji ze strony otoczenia. Biegli z Instytutu w swojej obszernej opinii przeanalizowali cały zebrany w sprawie materiał dowodowy. Wyjaśnili przy tym, że następstwem krwotoku, którego spadkodawca doznał we wrześniu 2003r. było porażenie połowiczne prawostronne oraz zaburzenia mowy określone jako afazja. W pierwszym okresie choroby była to afazja głównie czuciowa, co oznaczało, że chory nie rozumiał znaczenia mowy. Stopniowo w miarę upływu czasu i prowadzone rehabilitacji afazja była określona przez specjalistów jako mieszana, czuciowo-ruchowa, a następnie głównie ruchowa. Ta diagnoza oznacza, że pacjent rozumie znaczenie słów, ale nie jest w stanie swobodnie się wypowiadać z powodu uszkodzenia aparatu mowy. Biegli zwrócili też uwagę na zdiagnozowany u spadkodawcy (pobyt w Szpitalu od 13-16 grudnia 2005r.) zespół psychoorganiczny otępienny, podkreślili jednak, że nie określono nasilenia tego otępienia, pacjent nie był badany przez psychiatrę, nie stosowano też leków zaleconych w

zaburzeniach świadomości występujących przy otępieniu. Biegli przy tym wskazali, że świadomość stanu posiadania i zdolność do decydowania o własnym majątku należą do tych funkcji, które najpóźniej ulegają zanikowi.

Opinię Instytutu Sąd Okręgowy uznał za wiarygodną. Jest ona kompletna, odpowiada w sposób jasny i logiczny na zadane pytania i – co ważne opiera się na obszernej oraz obiektywnej analizie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego. Podkreślić przy tym należy, że po jej uzupełnieniu, strony nie zgłosiły już do opinii żadnych zarzutów (k 385-388). Sąd Okręgowy nie miał więc żadnych podstaw do zakwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej opinii tego Instytutu.

Wnioski w/w opinii Instytutu co do przesłanki stanu świadomości spadkodawcy przy podejmowaniu decyzji i wyrażeniu woli podczas testowania w dniu 7 stycznia 2006r. są zbieżne z wnioskami opinii biegłych psychiatry (k 173-175, 206/2) i neurologa (k 195, 221/2) przeprowadzonymi w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Kwestia rozbieżności w zeznaniach świadków i stron, co do tego jak nasilone były zaburzenia mowy u spadkodawcy (co eksponuje apelacja) nie może prowadzić do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc. Skuteczne postawienie tego zarzutu wymagałoby wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu. (SN w orz. z 6.11.1998r., II CKN 4/98, nie publ; SN w orz. z 10.04.2000r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10/189; SN w orz. z 5.08.1999r., II CKN 76/99, OSNAPiUS 2000/19/732). To, że w omawianej kwestii Sąd Rejonowy oparł się o zeznania świadków: J. C. (k 102/2), A. B. (k 103), M. G. (k 157/2), Z. R. (k 158), czy też A. M. (k 165/2), a odmówił wiarygodności zeznaniom świadków: A. J. - G. (k 103/2-104) i E. H. (k 103-103/2) oraz zeznaniom wnioskodawcy S. G. (k 222) nie świadczy o naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów jeżeli strona podnosząca taki zarzut nie wykaże uchybienia w/w regułom w oparciu, o które dokonuje się oceny dowodów. Na te rozbieżności zwrócono zresztą uwagę w opinii Instytutu (k 351) wyjaśniając w sposób logiczny, że kontakt słowny ze spadkodawcą był zmienny, zależny od jego ogólnego stanu zdrowia i samopoczucia, a nawet od pory dnia. Stąd też decydujące znaczenie w tej materii ma stan z chwili testowania. Jak wynika natomiast z zeznań notariusza J. C. (k 102/2) spadkodawca rozumiał treść i znaczenie sporządzonego aktu notarialnego oraz można było się z nim porozumieć, bowiem chociaż nie był w stanie się wypowiedzieć, to porozumiewał się za pomocą gestów.

Dokonując oceny stanu świadomości spadkodawcy w chwili testowania Sąd Rejonowy oparł się też o kserokopię zaświadczenia lekarskiego z 4 stycznia 2006r. (k 31). Dowód z tego dokumentu przeprowadzono na rozprawie w dniu 23 marca 2010r. (k 67-68) i pełnomocnik wnioskodawcy nie zgłaszał wówczas żadnych zastrzeżeń. Zarzuty pojawiły się dopiero w piśmie procesowym z 26 października 2010r. (k 179-184), w którym zażądano przedłożenia oryginału zaświadczenia. Jest poza sporem, że wnioskodawczyni nie złożyła oryginału tego zaświadczenia tłumacząc (k 202 – pismo z 14 grudnia 2010r.), że oryginał został w kancelarii notarialnej.

Jest oczywiste, że kserokopia dokumentu nie może zastąpić jego oryginału, tym bardziej jeżeli nie będzie w przewidziany prawem sposób (art. 129 kpc) uwierzytelniona. Nie oznacza to jednak, że z tej tylko przyczyny należy podważyć ustalenia co do tego, że w chwili testowania spadkodawca nie znajdował się w stanie wyłączającym „świadome” powzięcia decyzji i wyrażenie woli. Świadek M. G. (1) (k 157/2) jednoznacznie potwierdziła, że taki dokument wystawiła, że badała spadkodawcę (świadek jest lekarzem psychiatrą) oraz, że nie miała wątpliwości co do jego możliwości świadomego wyrażenia woli i powzięcia decyzji w dacie bezpośrednio poprzedzającej sporządzenie testamentu. Świadek ten badała zresztą spadkodawcę jeszcze raz i wystawiła zaświadczenie analogicznej treści z dnia 9 maja 2006r. (k 51), które co do swojej autentyczności nie budzi już żadnych zastrzeżeń. Również świadek J. C. (k 102/2) notariusz, potwierdziła w swoich zeznaniach, że takie zaświadczenie w dniu testowania jej przedstawiono oraz, że ona nie miała wątpliwości co do tego, iż spadkodawca rozumiał treść aktu notarialnego i można było się z nim porozumieć za pomocą gestów. Dyspozycja art. 233 § 1 kpc obliguje Sąd do wszechstronnego rozważania całego zebranego w sprawie materiału dowodowego. Stąd też fakt, że przedmiotowe zaświadczenie z 4 stycznia 2006r. jest złożone w formie kserokopii, nie jest wystarczającym argumentem (jak postuluje apelacja) do podważenia ustaleń

faktycznych związanych z przyjęciem, że spadkodawca był w stanie „świadomie” testować w dniu 7 stycznia 2006r., w sytuacji, gdy konkluzja ta wynika z oceny całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Naruszenia art. 233 § 1 kpc, jak i art. 677 kpc apelujący upatruje też w tym, że projekt testamentu z dnia 7 stycznia 2006r. został sporządzony w całości z inicjatywy uczestniczki H. J., a następnie przekazany notariuszowi J. C. (1). Ten zarzut apelacji był też przedmiotem skargi kasacyjnej od poprzednio wydanego postanowienia, chociaż tam został zredagowany jako zarzut naruszenia prawa materialnego. Sąd Najwyższy (str. 7 uzasadnienia) wiążąco wyjaśnił , że nie ma przeszkód , aby treść oświadczenia osoby sporządzającej akt notarialny została przygotowana przez notariusza wcześniej, również na podstawie wskazań innej osoby. Istotne jest to, aby akt notarialny przed podpisaniem został odczytany przez notariusza w obecności osoby składającej oświadczenie, a obowiązkiem notariusza jest przekonanie się , że osoby biorące udział w czynności dokładnie rozumieją treść oraz znaczenie aktu, i że jest on zgodny z ich wolą. W sprawie nie budzi wątpliwości , że sporządzająca testament notariusz dopełniła tego obowiązku. Z tych przyczyn tego zarzutu apelacji nie można był uwzględnić.

Jak już wskazano wyżej, Sąd Okręgowy, w oparciu o opinię Instytutu ustalił, że swoboda spadkodawcy w chwili sporządzania testamentu z dnia 7 stycznia 2006r. była ograniczona z powodu jego całkowitej zależności od córki H. J., wynikającej z jego stanu fizycznego. Brak jest jednak obiektywnych danych wskazujących , że swoboda spadkodawcy była zniesiona lub też , że uległ manipulacji ze strony otoczenia.

Sąd Najwyższy w wydanym w sprawie postanowieniu dokonał wiążącej wykładni (przytoczono ją wyżej) pojęcia „ swobody” w podjęciu decyzji i wyrażenia woli. W niniejszej sprawie nie ma podstaw do przyjęcia, aby spadkodawca w chwili testowania kierował się motywami intelektualnymi lub pobudkami uczuciowymi o charakterze chorobowym, bądź też był w takim stanie , że nie mógł oprzeć się zewnętrznym naciskom osób, które się nim opiekują. Pamiętać przy tym należy, że dyspozycja art. 945§ 1 pkt 1 kc wiąże nieważność testamentu jedynie ze stanem wyłączającym (a nie tylko ograniczającym) świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenia woli. Testament sporządził notariusz, uczestniczki przy tym nie było , treść testamentu została spadkodawcy odczytana, a notariusz nie miał wątpliwości, że spadkodawca rozumie treść i znaczenie tego aktu notarialnego (która zresztą nie była ani rozbudowana, ani też skomplikowana). Tak więc była to osobista decyzja spadkodawcy wyrażona przed notariuszem, podjęta z zachowaniem wewnętrznego poczucia swobody, która w sferze motywacyjnej mogła być chociażby wyrazem wdzięczności za opiekę sprawowaną w należyty sposób przez uczestniczkę począwszy od 2003r. (aż do śmierci w grudniu 2009r.). Na marginesie jedynie zauważyć należy, że przesłanka „ swobody” testowania nie była przez apelującego podnoszona ani przed Sądem Rejonowym ani też w apelacji. Zarzut nie zbadania tej kwestii pojawił się dopiero w skardze kasacyjnej.

Reasumując Sąd Okręgowy akceptuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy i w oparciu o te ustalenia, jak też mając na uwadze ustalenia poczynione w postępowaniu apelacyjnym uznaje apelację wnioskodawcy za nieuzasadnioną. W realiach przedmiotowej sprawy testament notarialny spadkodawcy z 7 stycznia 2006r. jest ważny i nie zawiera wad wymienionych w art. 945 § 1 pkt 1 kc. Tym samym doszło do odwołania (art. 946 kc) poprzedniego testamentu z dnia 14 kwietnia 2000r., a całość spadku przypada uczestniczce H. J.. Z tych względów apelację oddalono w oparciu o art. 385 kpc.

W postępowaniu apelacyjnym Skarb Państwa wyłożył tymczasowo na wydatki związane z opinią Instytutu kwotę 1 524,04 zł (k 354,328). O wydatkach tych orzeczono w pkt 2 na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010r., nr 90, poz, 994, że zm.) oraz w zw. z art. 520 § 3 kpc. To bowiem wnioskodawca kwestionował ważność testamentu z dnia 7 stycznia 2006r., a jego zarzuty okazały się niezasadne.

/an